

Piotr Kapusta

Muzeum Krakowa. Oddział Muzeum Nowej Huty

<https://orcid.org/0009-0004-8119-9214>

HUTA IM. LENINA W PAMIĘCI JEJ PRACOWNIKÓW¹
WYWIADY ZE ŚWIADKAMI HISTORII PRZEPROWADZANE W RAMACH
PRZYGOTOWAŃ WYSTAWY *MÓJ DRUGI DOM? HUTA IM. LENINA*,
PREZENTOWANEJ W MUZEUM NOWEJ HUTY W LATACH 2019–2020

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje przebieg jednego z aspektów powstawania wystawy *Mój drugi dom? Huta im. Lenina*, prezentowanej w dniach 7 listopada 2019–12 lipca 2020 roku² w Muzeum Nowej Huty – oddziale Muzeum Krakowa, której kuratorami byli Piotr Kapusta i Karolina Żłobicka. Aspektem tym było powstanie trzydziestodwuminutowego filmu opowiadającego o funkcjonowaniu Huty im. Lenina w Krakowie, który został zmontowany z fragmentów przeprowadzonych w tym celu dwunastu wywiadów z jej dawnymi pracownikami. W tekście przedstawiłem nazwiska oraz krótką informację o rozmówcach; omówiłem kryteria ich doboru; wymieniłem, jakie zagadnienia z ich pracy w kombinacji były istotne dla autorów ekspozycji; wyjaśniłem jakie miejsce na wystawie zajmował film i jaką rolę pełnił w jej przekazie. Przybliżyłem

¹ Tytuł artykułu nawiązuje do tytułu wydarzenia towarzyszącego wystawie *Mój drugi dom? Huta im. Lenina* prezentowanej w Muzeum Nowej Huty – oddziale Muzeum Krakowa, które odbyło się 20 lutego 2020 r. Była to rozmowa z pracownikami Huty im. Lenina, bohaterami filmu wspomnieniowego nakręconego na potrzeby wystawy, która przywołała ich pamięć z dawnych lat. Rozmowę poprowadziła dr hab. Monika Golonka-Czajkowska z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wzięli w niej udział Bogusław Müller (pracownik Walcowni Taśm, Zakładu Walcowniczego „Profil”, wieloletni działacz Hutniczo-Miejskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego), Ewa Pietsch (socjolog badający warunki pracy w Hucie im. Lenina i Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym od końca lat 60. XX wieku do początku lat 80. XX wieku), Henryk Kazimierski (pracownik Aglomerowni, Wydziału Wodnego, Wydziału Mechanicznego, Wydziału Remontów Elektrycznych i Dyrekcji Ekonomicznej Huty im. Lenina, dyrektor Stowarzyszenia na Rzecz powołania Muzeum Huty).

² Pierwotnie wystawa prezentowana miała być do 5 kwietnia 2020 r. jednak ze względu na pandemię koronawirusa i tymczasowe zamknięcie Muzeum Nowej Huty dla zwiedzających przedłużono ją do 12 lipca 2020 r.

również skąd w ogóle wziął się pomysł na zaprezentowanie takiej ekspozycji w tym konkretnym czasie i w jaki sposób wpisywała się ona w jubileusz 70-lecia Nowej Huty przypadający w 2019 roku.

SŁOWA KLUCZOWE: ARCHIWUM HISTORII MÓWIONEJ, HISTORIA MÓWIONA, HUTA IM. LENINA, MUZEUM NOWEJ HUTY, WYSTAWA, WYWIADY

SUMMARY

THE LENIN STEELWORKS IN MEMORY OF ITS EMPLOYEES. INTERVIEWS WITH WITNESSES OF HISTORY CONDUCTED AS PART OF THE PREPARATION OF THE EXHIBITION *MY SECOND HOME? THE LENIN STEELWORKS* PRESENTED AT THE NOWA HUTA MUSEUM IN 2019–2020.

The article describes the course of one aspect of the creation of the exhibition *My second home? The Lenin Steelworks* which was presented from 7 November 2019 to 12 July 2020³ at the Museum of Nowa Huta – a branch of the Museum of Cracow, curated by Piotr Kapusta and Karolina Żłobecka. An aspect of this was the creation of a thirty-two-minute film telling the story of the functioning of the Lenin Steelworks in Cracow, which was edited from excerpts of twelve interviews with its former employees conducted for this purpose. In the text, I presented the names and brief information about the interviewees; I discussed the criteria for their selection; I mentioned what issues from their work at the conglomerate were important for the authors of the exhibition and explained what place the film had in the exhibition and what role it played in conveying it. I also outlined where the idea to present such an exhibition at this particular time came from and how it fitted in with the 70th anniversary of Nowa Huta in 2019.

KEY WORDS: EXHIBITION, INTERVIEWS, LENIN STEELWORKS, MUSEUM OF NOWA HUTA, ORAL HISTORY ARCHIVE, ORAL HISTORY

REFLEKSJA NAD HISTORIĄ I WSPÓŁCZESNOŚCIĄ NOWEJ HUTY W ZWIĄZKU Z JUBILEUSZEM JEJ 70-LECIA W 2019 R.

2019 rok był rokiem jubileuszu 70-lecia Nowej Huty – 23 czerwca 2019 roku minęło 70 lat od rozpoczęcia budowy tego początkowo osobnego podkrakowskiego miasta, które jednak już w 1951 roku stało się częścią Krakowa

³ The exhibition was initially scheduled to be presented until 5 April 2020. However, due to the coronavirus pandemic and the temporary closure of the Museum of Nowa Huta to visitors, it has been extended to 12 July 2020 r.

zostając w 1954 jedną z jego dzielnic administracyjnych⁴. Bez wątpienia największym i najważniejszym zakładem pracy w Nowej Hucie był kombinat metalurgiczny funkcjonujący w latach 1954–1990 pod nazwą Huta im. Lenina, a następnie działający jako Huta im. Tadeusza Sendzimira (1990–2004), Ispat Polska Stal SA (2004–2005), Mittal Steel Poland SA (2005–2007) i obecnie Arcelor Mittal Poland SA oddział w Krakowie (od 2007)⁵. Szczyt zatrudnienia osiągnął w 1979 roku, kiedy pracowało w nim 38 674 pracowników⁶. Obecnie liczba ta jest wielokrotnie niższa – w 2013 roku Arcelor Mittal Poland SA oddział w Krakowie zatrudniał ok. 3000 ludzi⁷.

Współczesna Nowa Huta obejmuje tereny trzydziestu jeden dawnych podkrakowskich wiosek⁸ lub ich fragmentów, a ich historie od lat badają i przybliżają Adam Gryczyński z Nowohuckiego Centrum Kultury w kolejnych tomach redagowanych przez niego prac z cyklu *Czas zatrzymany*⁹ oraz Muzeum Nowej Huty w cyklu wystaw *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty*¹⁰ i wycieczek autokarowych realizowanych pod tym samym tytułem. Od 2020 roku spacer „Pra-Huta” o podobnej tematyce realizuje

⁴ W latach 1954–1991 istniała dzielnica administracyjna o nazwie Nowa Huta. Od 1991 r. teren Nowej Huty obejmuje 5 dzielnic Krakowa: XIV Czyżyny, XV Mistrzejowice, XVI Bieńczyce, XVII Wzgórza Krzesławickie, XVIII Nowa Huta.

⁵ P. Jagło, *Kombinat [w:] Nowa Huta 1949+*, red. Ł. Klimek, Kraków 2013, s. 20.

⁶ L. Mikrut, *Załoga kombinatu [w:] Huta im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1949–1999*, red. J. Zdradzisz, Kraków 1999, s. 94.

⁷ P. Jagło, dz cyt.

⁸ W kolejności alfabetycznej są to: Batowice, Bieńczyce, Branice, Chałupki, Cło, Czyżyny, Dziekanowice, Górka Kościelnicza, Grębałów, Kantorowice, Kępa Grabska, Kościelniki, Krzesławice, Kujawy, Lubocza, Łęg, Łuczanowice, Mistrzejowice, Mogiła, Pleszów, Przylasek Rusiecki, Przylasek Wyciąski, Ruszczyn, Stryjów, Wadów, Węgrzynowice, Wola Rusiecka, Wolica, Wrózeniec, Wyciąże i Zesławice.

⁹ Od 2006 r., ukazały się cztery części tej serii, składające się w sumie z sześciu tomów i suplementu: *Czas zatrzymany. Fotografie z lat 1883–1963 z terenów Nowej Huty i okolic oraz wybór tekstów*, Kraków 2006; *Czas zatrzymany 2. Wybór tekstów oraz fotografie z terenów Nowej Huty i okolic*, T. 1–2, suplement, Kraków 2008; *Czas zatrzymany 3. Nie tylko o szkole. Wybór tekstów oraz fotografie z terenów Nowej Huty i okolic*, T. 1–2, Kraków 2019; *Czas zatrzymany 4. Z kart historii Pleszowa. Wybór tekstów oraz fotografie z terenów Nowej Huty i okolic*, Kraków 2019.

¹⁰ Cykl *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty* rozpoczął się w 2006 r. prezentacją wystawy o wsi Kościelniki, której kuratorem była Maria Lempart. Kolejne ekspozycje z tego cyklu przygotowane przez M. Lempart opowiadały o Pleszowie (2007–2008), Łuczanowicach (2008–2009) Ruszczy i Branicach (2009–2010), Wadowie (2010), Krzesławicach (2011–2012), Mogile (2012–2013); ponadto kuratorem trzech wystaw cyklu *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty* był Maciej Miezian, a przedstawiały one kolejno: Bieńczyce (2014–2015), Grębałów (2015) i Czyżyny (2017).

również Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie, a dokładnie działające w jego strukturach Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa¹¹.

Wspomniany jubileusz 70-lecia Nowej Huty skłaniał ku refleksji nad genezą i początkami istnienia oraz kolejnymi etapami rozwoju kombinatu. Decyzja o jej budowie wpisywała się w stalinowską koncepcję industrializacji opartej na przemysle ciężkim. Hutnictwo miało leżeć u podstaw potęgi gospodarczej państw bloku wschodniego, a dymiące kominy hut symbolizowały postęp i rozwój¹². W okresie PRL zakład nie był jedynie miejscem pracy, ale instytucją pretendującą do zajęcia się wieloma obszarami życia pracownika: czasem wolnym, formacją ideową, dostarczaniem mieszkań, pożyczek, organizacją wczasów, ogródków działkowych. Huta im. Lenina posiadała również własne gospodarstwo.

Pozaeconomiczne funkcje zakładu to głównie działalność opiekuńcza i socjalna. Socjologowie w latach 80. XX wieku nazywali zakłady fabrykami-urzędami, istotę zakładu określały nie zadania produkcyjne, ale struktury administracyjne oraz zadania socjalne i polityczne¹³. Z upływem lat zakłady pracy stawały się w coraz większym stopniu pasem transmisyjnym i instrumentem państwowej polityki redystrybucji, posiadały przedszkola, żłobki, przychodnie, domy kultury, domy wczasowe, przez co były przedłużeniem państwa oraz realizatorem polityki społecznej. Zakres funkcji zakładu-patrona zależał od zasobności zakładu, konkurencyjnej oferty innych ośrodków np. miasta, tradycyjnej roli kobiety. Funkcjonowaniem pozaprodukcyjnych zadań zajmowała się administracja zakładu oraz związki zawodowe. Rozdzielały one mieszkania, kolonie, wczasy oraz dobra trudno dostępne na rynku. Szczególnie pod koniec okresu PRL zakłady pracy były postrzegane jako instytucje opiekuńcze, gdzie „co prawda źle się pracuje, ale wiele da się załatwić”. Na takie postrzeganie składała się infrastruktura społeczno-kulturalna oraz relacje międzyludzkie, które utrzymywały ten układ w ruchu¹⁴.

W jubileuszowym 2019 roku doszło do istotnej zmiany na mapie instytucji kulturalnych Nowej Huty. 1 marca 2019 roku Muzeum Historyczne Miasta Krakowa połączyło się z Muzeum PRL-u i zmieniło nazwę na Muzeum Krakowa. Równocześnie z połączenia oddziału MHK Dzieje Nowej Huty

¹¹ Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa jest powstałym 1 stycznia 2020 r. działem Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie łączącym w sobie kompetencje i potencjał Działu Animacji Kultury oraz dwóch specjalistycznych jednostek: Pracowni Animacji Ekologicznej oraz Pracowni Dziedzictwa i Tożsamości Nowej Huty. Zob. https://www.facebook.com/pg/NowohuckieLaboratoriumDziedzictwa/about/?ref=page_internal (dostęp 2.08.2020).

¹² P. Kapusta, K. Żłobecka, *O wystawie „Mój drugi dom? Huta im. Lenina”* [w:] *Mój drugi dom? Huta im. Lenina*, red. J. Salwiński, Kraków 2019, s. 11.

¹³ M. Mazurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Warszawa 2005, s. 14.

¹⁴ Tamże, s. 238.

i Muzeum PRL-u powstało Muzeum Nowej Huty – nowy oddział Muzeum Krakowa z siedzibą w dawnym kinie Światowid (os. Centrum E-1). Muzeum Nowej Huty stanowi z jednej strony kontynuację dotychczasowych działań i cykli wystawienniczych oddziału Dzieje Nowej Huty, którego pracownikiem byłem od 2013 roku, z drugiej – prezentowane tu wydarzenia i wystawy będą ukierunkowane także na historię PRL-u i Zimnej Wojny.

W 2019 roku w ramach obchodów jubileuszu 70-lecia Nowej Huty na jej terenie przez szereg miesięcy odbywały się różne wydarzenia kulturalne, a jednym z nich była przygotowana przez Muzeum Nowej Huty wystawa *Mój drugi dom? Huta im. Lenina*, której funkcję kuratorów pełniłem wspólnie z Karoliną Żłobeką. Ekspozycja miała na celu:

[...] spojrzeć nie tyle na statystki rozwoju produkcji zakładu i jego rozbudowę, ale na kombinat jako socjalistyczny zakład pracy, wraz z jego filozofią oraz jej przełożeniem na praktykę działania. Wystawa poruszała kwestie socjalnych funkcji zakładu pracy w okresie PRL-u, takich jak prowadzenie przedszkoli zakładowych, świetlic, ośrodków wczasowych, domów kultury, dysponowanie mieszkaniami¹⁵.

W listopadzie 2019 roku, niedługo po otwarciu ekspozycji, w „Przeglądzie” opublikowany został artykuł Leszka Konarskiego, w którym autor opisywał wystawę w następujących słowach:

Kuratorzy ekspozycji, Piotr Kapusta i Karolina Żłobek, przedstawili związki tego zakładu [ArcelorMittal Poland SA – oddział w Krakowie – P.K.] z miastem i wielki szok, jakiego doświadczyli mieszkańcy w czasach transformacji politycznej, gdy zaczęto zwalniać pracowników i stopniowo kończyły się opiekuńcze funkcje huty, która przestała prowadzić żłobki, przedszkola, domy kultury, ośrodki wczasowe¹⁶.

Kilka miesięcy później, wiosną 2020 roku, ukazała się książka L. Konarskiego *Nowa Huta. Wyjście z rajy*, w której autor przywołał moją wypowiedź z wernisazu wystawy mającą przybliżyć, w jaki sposób była tworzona oraz o czym opowiada ekspozycja:

Chcieliśmy na tej wystawie pokazać funkcje opiekuńcze i socjalne huty, którą wiele osób wspomina z wypiekami na twarzy, bo ta huta dużo pracownikom dawała. Pokazujemy jak zakład pracy realizował różne inicjatywy na rzecz swoich pracowników, jak organizowano zbiorowe żywienie, jak

¹⁵ P. Kapusta, K. Żłobek, dz. cyt., s. 11.

¹⁶ L. Konarski, *Piec gaśnie po wyborach. Gorzki prezent od ArcelorMittal na 70-lecie Nowej Huty* „Przegląd”, 2020, nr 47, s. 18.

zagospodarowywano im czas wolny. Ale pokazujemy też drugą stronę kombinatu, tą ciemniejszą, opowiadając o tym, jakie było zagrożenie wypadkami i chorobami zawodowymi, jak ciężkie były warunki pracy¹⁷.

UKŁAD WYSTAWY *MÓJ DRUGI DOM? HUTA IM. LENINA*

Wystawa składała się z kilku segmentów, które nazwaliśmy hutą jako¹⁸:

1) miejscem pracy – warunków zatrudnienia, dyscypliny, kultury pracy oraz roli partii;

2) modliszką – miejsce, które również może szkodzić/zagrażać osobom tam pracującym (wypadki, choroby zawodowe) oraz szkodliwie wpływać na ekologię; potencjalne zagrożenia były wymienione znajdujące się na ekspozycji tablice ostrzegawcze

3) wizytówką – w trakcie budowy huta stała się główną budową planu sześcioletniego oraz sztandarowym projektem całej Polski, co znalazło wymiar w politycznej i propagandowej roli zakładu, również w kolejnych dziesięcioleciach;

4) matką-opiekunką-universum, które skupia życie swoich pracowników i dba o ich potrzeby, np. poprzez organizowanie dla nich stołówek czy zapewnienie opieki lekarskiej.

Jednym z najistotniejszych zadań, które czekało na nas w trakcie przygotowywania wystawy, było zarejestrowanie dwunastu wywiadów narracyjno-biograficznych z byłymi pracownikami Huty im. Lenina, którzy związani byli z nią w różnych okresach pracując w niej na różnych stanowiskach; ich transkrypcji dokonał Andrzej Robak. Działanie to przyczyniło się do zwiększenia zasobów Archiwum Historii Mówionej Muzeum Nowej Huty, które składa się z rozmów nagrywanych przy okazji wcześniejszych wystaw zarówno w ramach działalności dawnego Muzeum PRL-u (w organizacji) funkcjonującego w latach 2013–2019, jak również istniejącego w latach 2005–2019 oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Dzieje Nowej Huty.

Wywiady nagrane przez nas w fazie prac przygotowawczych nad ekspozycją *Mój drugi dom? Huta im. Lenina* stały się podstawą do stworzenia przez Krzysztofa Ridana ponad trzydziestominutowego filmu dotyczącego dawnej Huty im. Lenina, pokazywanego na wystawie, w którym pojawiały się również stare filmy i zdjęcia z nowohuckiego kombinatu metalurgicznego, a część z nich pochodziło z prywatnych zbiorów naszych rozmówców. Po raz pierwszy fragmenty filmu zostały zaprezentowane w dniu wernisażu ekspozycji – 7 listopada 2019 roku.

¹⁷ L. Konarski, *Nowa Huta. Wyjście z raju*, Warszawa 2020, s. 322.

¹⁸ P. Kapusta, K. Żłobecka, dz. cyt., s. 12.

Wywiady posłużyły również do stworzenia wydruków z fragmentami cytatów dawnych pracowników Huty im. Lenina, które tematycznie odnosiły się do poszczególnych segmentów ekspozycji znajdując się w całej jej przestrzeni.

Osobami, które zgodziły się na opowiedzenie przed kamerą o swojej pracy w kombinacie w Nowej Hucie byli w kolejności alfabetycznej (w nawiasach podaję kolejno datę nagrania, jego sygnaturę oraz nazwisko osoby przeprowadzającej wywiad), wskazując lata pracy w kombinacie i podkreślając jego zmieniające się nazwy:

1. Krzysztof Czech (7 maja 2019, MNH_HM_66, Karolina Żłobicka), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA 1967–2006: Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Hucie im. Lenina (1967–1970), Przedsiębiorstwo Materiałów Ogniотrwałych (1970–1971), przerwa w pracy z powodu odbywania służby wojskowej (1971–1973), Stalownia Martenowska z oddelegowaniem okresowym na Wydział Konwentorów (1973–2006);
2. Helena Grzywacz (28 sierpnia 2019, MNH_HM_75, Piotr Kapusta) Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA/ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie 1978–2016: operatorka przesuwnicy (1978–1979), pracownica biurowa Zakładu Materiałów Ogniотrwałych (1979–2016);
3. Edward Heród (14 maja 2019, MNH_HM_67, Karolina Żłobicka), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira 1957–2002, przejście na emeryturę w 2002, ale kontynuacja pracy: 2002–2009, Stalownia Martenowska (1957), służba wojskowa (1957–1959), Wydział Walcowni Rur Zgrzewanych (1959–1964), Stalownia Konwentorowa (1964–1968), Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń Hutniczych (W17) (1969–1977), Zakład Mechaniczno-Odlewniczy (1977–1980), Zakład Stalowniczy (1980–1984), Zakład Walcowni Gorące Slabów i Blach (1984–1987), oddelegowanie do Mostostalu (1987–1991), Zakład Materiałów Ogniотrwałych przekształcony w 1993 w Przedsiębiorstwo Materiałów Ogniотrwałych (1991–2001), 2002 – przejście na emeryturę; Sol-Hut Spółka z o.o. (2002–2009);
4. Jacek Jaglarz (24 czerwca 2019, MNH_HM_70, Karolina Żłobicka), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA/ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie 1971–2017: Wydział Wlewnic (1971–1976), Zakład Stalowniczy (1976–1986), Zakład Stalownia (1986–2017);
5. Maciej Kasprzyk (5 czerwca 2019, MNH_HM_69, Karolina Żłobicka), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA/ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie od 1987 do chwili obecnej: ślusarz na Wydziale LS4 (1987–1994), instruktor muzyki w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida (1995);

6. Henryk Kazimierski (11 kwietnia 2019, MNH_HM_64, Piotr Kapusta i Karolina Żłobecka), Huta im. Lenina 1966–1985: Aglomerownia (1966–1968), Wydział Wodny (1969–1977), Wydział Mechaniczny (1977–1978), Wydział Remontów Elektrycznych (1978–1981), pracownik Dyrekcji Ekonomicznej – specjalista gospodarki materiałowej (1982–1985);
7. Kazimierz Leśniara (6 lipca 2019, MNH_HM_72, Piotr Kapusta), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA/ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie 1975–2005: Koksownia (1975–1985), Walcownia Zgniatacz (1985–2005);
8. Bogusław Müller (25 czerwca 2019, MNH_HM_71, Piotr Kapusta), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA/Mittal Steel Poland SA/ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie 1969–2008: Walcownia Gorąca Taśm wchodząca w skład Zakładu Walcowniczego (1969–1997), Zakład Walcowniczy „Profil” (1997–2008),
9. Ewa Pietsch (8 maja 2019, MNH_HM_68, Piotr Kapusta), Huta im. Lenina 1968–1977: Zakład Socjologii Pracy Huty im. Lenina; Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe działające na terenie kombinatu HiL (1977–1982), Pracownia Socjologii Pracy; Collegium Medicum w Krakowie (1982–2006) – Zakład Ergonomii w Katedrze Medycyny Pracy Chorób Zawodowych (współpraca z kombinatem w Nowej Hucie; badania socjologiczne także nad hutnikami);
10. Władysław Prociów (8 lipca 2019, MNH_HM_73, Piotr Kapusta), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira/Ispat Polska Stal SA 1958–2004: spawacz, ślusarz, starszy inspektor BHP, specjalista do spraw BHP, kierownik działu BHP;
11. Edward Szewc (6 maja 2019, MNH_HM_65, Piotr Kapusta), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira 1954–1991: zatrudniony w Zakładzie Koksochemicznym kolejno jako: zmianowy dyspozytor zakładu, mistrz odsiarczania gazu, kierownik zmiany węglpochodnych, kierownik Oddziału Węglpochodnych, Wydziału Węglpochodnych, główny technolog zakładu;
12. Józef Zdradzisz (23 lipca 2019, MNH_HM_74, Karolina Żłobecka), Huta im. Lenina/Huta im. T. Sendzimira 1956–2000: mistrz zmianowy, technolog, wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kombinatu, kierownik Ośrodka Informacji i Wydawnictw oraz Analiz Społecznych (1983–1997), specjalista kancelarii prezesa Zarządu Huty im. T. Sendzimira (1997–2000).

Byli to pracownicy zarówno fizyczni, jak i umysłowi; niektórzy z nich angażowali się w działalność różnych organizacji funkcjonujących przy Hucie im. Lenina jak np. oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, którego członkiem był B. Müller czy H. Kazimierski działający w Towarzystwie

Krzewienia Kultury Fizycznej. Przekrój dobranych przez nas osób umożliwił spojrzenie na wszystkie dekady historii kombinatu od lat 50. XX wieku aż po drugie dziesięciolecie XXI wieku, do czasów niemal nam współczesnych. Część naszych rozmówców spędziło kilkadziesiąt lat na jednym wydziale (np. H. Grzywacz w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, E. Szwec na Zakładzie Koksochemicznym), a inni wielokrotnie zmieniali miejsce zatrudnienia w hucie (np. H. Kazimierski). Ciekawym przykładem jest przypadek E. Pietsch, która przez blisko dekadę była zatrudniona w Hucie im. Lenina, następnie pracowała w działającym na jej terenie Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym, by przez prawie ćwierć wieku prowadzić badania socjologiczne nad hutnikami. Jej relacja była zatem opowieścią pozwalającą spojrzeć na kombinat z punktu widzenia osoby, która w nim pracowała, a potem prowadziła badania nad nim. Taki dobór rozmówców umożliwił nam szerokie spektrum perspektyw, z których mogliśmy spojrzeć na różne aspekty działalności największego zakładu pracy w Nowej Hucie.

Dodatkowo, już w trakcie trwania wystawy, zarejestrowaliśmy opowieść Grażyny Halejcio (24 lutego 2020, Piotr Kapusta), a w przyszłości planujemy nagrywać kolejne wywiady, aby w dalszym ciągu powiększać zasób Archiwum Historii Mówionej NH. Część nagrań odbywała się w domach naszych rozmówców, a inne miały miejsce w Muzeum Nowej Huty. Już pobieżny rzut oka na powyższe nazwiska pozwoli zauważyć, że wśród nich zdecydowanie dominują mężczyźni (siedmiu mężczyzn wobec trzech kobiet), a zabieg ten miał podkreślić charakter analizowanego przez nas zmaskulinizowanego zakładu pracy, czyli huty zatrudniającego zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet. W 1950 roku, roku rozpoczęcia budowy zatrudniano 567 mężczyzn i 166 kobiet; w 1955 roku 13 205 mężczyzn i 2884 kobiet; w 1960 roku 16 709 mężczyzn i 2276 kobiet; w 1970 roku 26 864 mężczyzn i 4660 kobiet; w 1980 roku 31 369 mężczyzn i 6996 kobiet; w 1990 roku 21 420 mężczyzn i 5607 kobiet; w 1998 roku 13 947 mężczyzn i 3074 kobiet¹⁹.

Każdy wywiad, a te trwały od około godziny do nawet blisko trzech i pół godziny, składał się z podobnych pytań znajdujących się w przygotowanym wcześniej przez nas kwestionariuszu; odwoływały się one do interesujących nas zagadnień badawczych.

Rozmowa zaczyna się od krótkiego przedstawienia najważniejszych faktów ze swojej biografii (np. miejsce i czas urodzenia, aktywność zawodowa rodziców, okoliczności przybycia do Nowej Huty, jeśli dana osoba z niej nie pochodziła, nauka szkolna, rodzina rozmówcy). Następnie przechodziliśmy do pytań odnoszących się do poszczególnych segmentów naszej wystawy.

¹⁹ Dane na podstawie: L. Mikrut, dz. cyt., s. 94.

PYTANIA I TEMATY PORUSZONE W SEGMENTCIE „HUTA JAKO MIEJSCE PRACY”

Było bardzo wielu pracowników szalenie oddanych pracy, też, którzy naprawdę pracowali, trudno powiedzieć z przyjemnością, ale pracowali sumiennie pracowali, czuli się odpowiedzialni, sumiennie pracowali. Nie było z nimi problemu, naprawdę nie było. Miałem wielu takich pracowników, szczególnie jak pracowałem na zmiany, to się przecież całą osiem godzin na zmianie, to się z nimi przebywało cały tydzień, co tydzień, tydzień jedna zmiana, tydzień druga zmiana, tydzień trzecia zmiana. Tak, że cały czas się z nimi przebywało dzień i noc²⁰.

W pierwszym segmentcie wystawy interesowały nas okoliczności przyjęcia i początku pracy w Hucie im. Lenina (jakie kryteria trzeba było spełnić, aby zostać zatrudnionym na różnych wydziałach; czy była to ich pierwsza praca; czy pracowali tam członkowie rodzin oraz znajomi). Pytaliśmy również, jak wyglądał typowy dzień pracy, w ilu zmianowym ruchu ona się odbywała, jak wyglądały okoliczności przejścia na emeryturę, ale też czy wszyscy trzymali się dyscypliny pracy, czy dochodziło do kradzieży wśród pracowników, na ile poważne były problemy z alkoholizmem. Innym wątkiem poruszonym w rozmowach były pytania o wzajemne relacje z innymi pracownikami – czy hutnicy spotykali się także prywatnie.

Humorystyczną anegdotę o praktykach jednego z kolegów z pracy, która ilustruje nam realia pracy i pomysły hutników, przywołał E. Szвец, który relacjonował:

Opowiadałem tu kiedyś żonie, że jak byłem jeszcze kierownikiem zmiany na amoniakalni, to było biuro kierownika zmiany, na pierwszym piętrze. W połowie pierwszego piętra była skrzynia z piaskiem przeciwpożarowym. Miałem takiego pracownika, którego nigdy nie mogłem znaleźć w nocy na zmianie. Cholera, co szukam nie ma i nie ma. Pytam się mistrza: – Gdzie jest? – No jest tutaj gdzieś panie kierowniku, jest gdzieś tutaj. Cholera nigdzie nie mogłem go znaleźć. Raz taki wkurzony już wchodzę do biura i ze złości kopnąłem w tą skrzynię, a w tej skrzyni załomotało. Otwiera się kłapa i wyłazi ten pracownik. Okazuje się, że oni piasek usunęli z tej skrzyni, nałożyli waciakami i zrobili sobie „spalnię” tam²¹.

Typowy dzień pracy wyglądał różnie dla pracowników różnych wydziałów; wpływ na to miało z pewnością w ilu zmianowym systemie pracowali²², który z kolei determinował schemat ich typowego tygodnia wpływając również na życie prywatne, przez co rozumiem w tym miejscu pobyt w domu

²⁰ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_65, Relacja Edwarda Szweca zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 6 maja 2019 r.

²¹ Tamże.

²² Dominował system trzyzmianowy.

i czas dla rodziny lub czas na inne niż zawodowe aktywności. W przypadku części pracowników czas pracy przez lata mógł pozostawać niezmienny, co prowadziło do pewnej stabilności ich funkcjonowania, także poza hutą, choć zdarzała się potrzeba zostawiania w kombinacie po godzinach, a nawet pracy w domu. Ilustruje to wypowiedź H. Grzywacz, która odpowiedziała na moje pytanie „gdyby Pani mogła opisać taki zwykły dzień swojej w pracy, najpierw jako tego operatora przez ten rok i potem...”:

Dobrze. Pracowałam na jedną zmianę, nie na zmiany w ruchu czterobrygadowym tylko na jedną, więc na szóstą godzinę chodziło się do pracy, przebierało się, później toczyło się te wózki, jeździło się tą przesuwnicą i później było śniadanie, mieliśmy pokój śniadań, to trzeba przyznać było zorganizowane, zresztą pokoje śniadań są do dzisiaj, tylko może nie w takiej formie jak przedtem.

No mleko było za darmo, każdy pracownik dostawał. Woda, oczywiście takie socjalne zabezpieczenia były, no ciężka praca, gorąco, więc po osiem godzin na tej hali, to człowiek miał dość. Później już w biurze jak biurze – wiadome że po godzinach często, bo zarobki, no wiadomo trzeba było zdążyć na drugi dzień i wszystko to były takie karty magnetyczne do komputerowych, tych ogromnych takich jak znajdowały się tutaj przed kombinatem. Były całe te skomputeryzowane urządzenia i później się to wykreślało takimi takim specjalnym ołówkiem z każdego pracownika trzeba było odpowiednio zakodować i to szło do komputera, także siedziało się w domu też się pracowało po nocach i no, ale jakoś było.

Wypowiedź mojej rozmówczynie poruszała też kwestie socjalne, o które pytaliśmy osobno i które przedstawialiśmy w segmencie „Huta jako matka”; segment ten w wywiadach dość często przenikał się z segmentem „Huta jako miejsce pracy”.

PYTANIA I TEMATY PORUSZONE W SEGMENTIE „HUTA JAKO MODLISZKA”

Każdy jeden, co tam pracował w hucie, to jakieś schorzenia po jakimś czasie. Koksownia, najgorsza Koksownia. No walcownie też. Bo to zapylenie i gorąc, i... Tak, że nie każdy to przetrzymał. Szli ludzie na rentę. Dużo ludzi poszło na rentę inwalidzką. Mnie się też tak zdarzyło, że byłem na rencie te pięć lat²³.

Ważnym dla nas zagadnieniem były szerokokorozumiane warunki pracy byłych hutników z uwzględnieniem warunków bhp, stąd pytaliśmy o to, jak w ogóle wyglądała Huta im. Lenina; jakie dźwięki można było w niej usłyszeć, jakie pojawiały się w niej zapachy; czy dana osoba nosiła odzież ochronną, a jeśli

²³ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_72, Relacja Kazimierza Leśniary, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 6 lipca 2019 r.

tak, to jak ona wyglądała; jakie wypadki zdarzały się w kombinacie, w jaki sposób próbowano im zapobiegać i co działo się, kiedy dochodziło już do jakiegoś nieszczęścia; jak wyglądała ścieżka kariery i awansów w Hucie im. Lenina.

Praca w kombinacie należała do bardzo ciężkich fizycznie i niebezpiecznych zajęć. Wielu hutników ulegało wypadkom, których liczba w latach 60. i 70. XX wieku stopniowo spadała, mimo systematycznego wzrostu liczby pracowników Huty im. Lenina. W 1955 roku w kombinacie zanotowano 5773 wypadki bez przerwy w pracy (przy ówczesnej liczbie 16 089 pracowników), w 1960 roku takich wydarzeń było 1443 (18 002 zatrudnionych), w 1975 – 415 (38 080 hutników), a w 1980 – 216 (38 365 zatrudnionych)²⁴.

Początki przemysłowej służby zdrowia przy powstającym kombinacie sięgają 1952 roku. Organizowano wówczas pierwsze placówki lekarskie w postaci punktów pielęgniarsko-felczerskich i ambulatoriów lekarskich. Były one zakładane i opłacane przez poszczególne przedsiębiorstwa i zakłady pracy. W budowanych obiektach produkcyjnych zakładano nowe punkty pielęgniarsko-felczerskie przekształcane później w ambulatoria lekarskie i rejonowe przychodnie przemysłowe. 22 lipca 1954 roku, w dniu pierwszego spustu surówki z wielkiego pieca nr 1, otwarto pierwszą przychodnię lekarską przy wydziałach produkcyjnych. W tym czasie (lata 1953–1955) kombinat korzystał z pomocy specjalistów z Akademii Medycznej. Jej zakres obejmował prowadzenie badań profilaktycznych²⁵.

W latach 1957–1958 utworzono Sanitariat Przemysłowy i Laboratorium Higieny Pracy z pracownikami: pyłową, toksykologii przemysłowej i mikroklimatyczną. Dzięki temu stworzono nowoczesny jak na owe czasy model medycyny przemysłowej zespalaający ze sobą lecznictwo przemysłowe, rejonowe, specjalistyczne, pomoc doraźną, pracownie diagnostyczne i nadzór higieniczno-sanitarny²⁶.

Inwestycje mające na celu rozwój Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych HiL miały miejsce w latach 1964–1968 i 1972. Oddano wówczas do użytku Centralną Przychodnię Specjalistyczną. Wzrastała liczba zatrudnionych w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej „Nowa Huta” – w 1957 roku było ich 250, a w 1987 – już 820²⁷.

Po 1989 roku ówczesna Huta im. T. Sendzimira zawierała umowy z Akademią Medyczną zatwierdzane przez ministra zdrowia. Dotyczyły one wzajemnych świadczeń między Katedrą Medycyny Pracy i Przychodnią. W 1996 roku przemysłowa służba zdrowia HTS przeszła pod

²⁴ L. Mikrut, dz. cyt., s. 97.

²⁵ Tamże, s. 101.

²⁶ Tamże, s. 102.

²⁷ Tamże, s. 103.

Przedsiębiorstwo Usług Medycznych „Centrum Medyczne – Nowa Huta” świadczące usługi lekarskie nie tylko dla pracowników, ale też rencistów i emerytów z przedsiębiorstw będących udziałowcami powstałej spółki²⁸.

Nasi rozmówcy na ogół wysoko oceniali pomoc medyczną udzielaną pracownikom kombinatu, choć niektórzy podkreślali, że jej funkcjonowanie przez lata zmieniało się i niekoniecznie były to zmiany na lepsze. Sporo wypowiedzi E. Szweca dotyczyło warunków bezpieczeństwa, pomocy medycznej czy wypadków w kombinacie, gdyż jednym z jego zadań było zapobieganie niebezpiecznym sytuacjom:

Opieka medyczna dobra była, trzeba przyznać, że była dobra. Były przychodnie przyzakładowe, no potem to wzięło w łeb, bo została jedna przychodnia na kombinacie. Myśmy mieli własną przychodnię na Koksowni. Mieliśmy, proszę pana, czterech lekarzy i dentystkę, co na ówczesną liczbę 3780 ludzi, to wystarczyło w pełni. Ja czekałem dwadzieścia minut na lekarza, na przyjęcie na Koksowni. Dwadzieścia minut tylko czekałem.

Natomiast potem to wzięło w łeb oczywiście wszystko. Tak że opieka była super, jeśli chodzi o medycynę. Mieliśmy własny szpital. Tutaj na początku kombinatu, gdzie teraz jest ten dziecięcy, gdzie się rodzi, rodzi tam na kombinacie. To były dwa oddziały szpitala Huty, interna i chirurgia. Ja przecież leżałem dwa razy tutaj, tym szpitaliku, miałem wtedy historię z wrzodami żołądka. Dwa razy leżałem w tym szpitaliku. Fantastyczne szpitaliki były. Były przychodnie, na każdym zakładzie była własna przychodnia. Tam nie czekało się do lekarza, tak jak teraz tygodniami, skąd. To widzi Pan, tego rodzaju socjalne sprawy, bardzo ważkie i czułe takie sprawy, czuło się to²⁹.

Żadna z osób, z którymi rozmawialiśmy, nie miała poważniejszych wypadków, jednak drobne wypadki się zdarzały. Sami doświadczali jednak sytuacji, kiedy nieszczęście, w tym także śmierć, spotykała ich kolegów z pracy. Ponownie oddajmy głos E. Szwecowi:

Mieliśmy parę wypadków. Tak się zawsze, holender, w moim przypadku, tak się szczęśliwie składało, że akurat mieliśmy na wydziale, gdzie byłem kierownikiem wydziału, śmiertelne dwa wypadki zatrucia, śmiertelne dwa wypadki. Oj to makabra była, żal było chłopaków, jak nie wiem. Kierownika zmiany natychmiast zwolnili. Biedny chłopak, taki młody inżynier po Politechnice

²⁸ Tamże, s. 103.

²⁹ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej sygn. MNH_HM_65, Relacja Edwarda Szweca zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 6 maja 2019 r.

Krakowskiej. Bardzo sympatyczny chłopaczek, mądry chłopaczek, no ale. No straszna rzecz śmiertelny wypadek, no straszna rzecz. Mnie jakoś się udawało, że przekazałem wydział i akurat po miesiącu, czy po dwóch był wypadek no. Czułem się nominalnie też trochę za to odpowiedzialny, bo się sterowało wydziałem, ale mimo wszystko, tak że jakoś mnie się udawało tak, ale to się po prostu los, nic więcej. Bardzo nieprzyjemne były te sytuacje [...]. Mieliśmy kilka wypadków śmiertelnych, to była makabra. Dozór za to odpowiadał, no niestety, za to odpowiadał³⁰.

Byli hutnicy podkreślali jak niebezpieczna mogła być ich praca i z jak wieloma zagrożeniami mogła się wiązać. W ich opinii był to jeden z głównych powodów dlaczego zarobki w hucie były znacznie wyższe niż wynagrodzenia w wielu innych zakładach pracy, gdzie robotnicy nie byli narażeni na tyle niebezpieczeństw. Przykładowe tego typu zagrożenia zostały przedstawione na wystawie m.in. na kilkunastu tablicach znajdujących się na różnych wydziałach Huty im. Lenina. Prezentowały one niebezpieczeństwa takie jak np. szkodliwe substancje toksyczne i zapylenie; wyliczały potencjalne zagrożenia dla hutników (hałas, zapylenie, możliwość poparzeń, naświetlenia oczu, porażeń prądem elektrycznym czy urazów).

PYTANIA I TEMATY PORUSZONE W SEGMENTCIE „HUTA JAKO WIZYTÓWKA”

Wracając do towarzysza Gierka³¹, który u nas był na hali, więc oczywiście był wielki, naprzód była niezapowiedziana gospodarska wizyta. Wielka tajemnica, bo towarzysz Gierek gdzieś tam jechał i po drodze wjechał do huty. Tak jak mówię, była to zupełnie niezapowiedziana wizyta. Miesiąc wcześniej sprzątana była hala, malowane słupy i tak dalej. I była taka kupa wybraków, czyli tego materiału, który został w trakcie produkcji zepsuty. Z różnych względów: zawinionych, niezawinionych. No i to leżała taka hałda w bocznej nawie. Nie bardzo było wiadomo, co z tym zrobić, więc... No, ale żeby towarzysz Gierek nie zobaczył: tu taka nowoczesna walcownia, a tu hałda jak trzy Kopce Kościuszki, normalnie, jakiegoś dziadostwa. W związku z czym pożyczono tak zwane opony brezentowe od kolejarzy. Te, co się oni przykrywali wagony. Te opony rozwieszono odpowiednio tak, że odcięto tymi oponami tą boczną

³⁰ Tamże.

³¹ Edward Gierek (1913–2001), I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR w latach 1970–1980.

hałę, gdzie leżało to dziadostwo. No i towarzysz Gierek już nic nie widział, tylko widział brezent³².

Na ekspozycji prezentowaliśmy kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie jako wizytówkę ówczesnego systemu politycznego w Polsce przedstawianego często np. w Polskich Kronikach Filmowych i o tę funkcję również pytaliśmy jego dawnych pracowników. W swoich wspomnieniach przywoływali oni dygnitarzy odwiedzających ich zakład pracy opowiadając jak wyglądały przygotowania i sam przebieg takich wydarzeń oraz czy w ogóle mogli być na nich obecni. H. Grzywacz opowiadała:

Nie raczej, na Zakład Materiałów Ogniotrwałych nikt nie przyjeżdżał, a jeżeli już przyjeżdżał to wie Pan, to elity szły na spotkania, nie pracownicy szeregowi, może tam wybrali paru, ale mnie się nie zdarzyło³³.

W latach 50. XX wieku na uwagę zasługują odwiedziny delegacji rządowej Indii (1955 r.), delegacji rządowej Kambodży z Norodomem Sihanoukiem, członków Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego i Edwarda Ochaba (1956 r.), delegacji rządowej Republiki Chińskiej, delegacji hutników amerykańskich z jej przewodniczącym Eduardem Speerem, następcy tronu Jemenu Muhammeda al-Badra (1957 r.). Ważnym wydarzeniem tej dekady było uruchomienie Walcowni Zimnej Blach 18 grudnia 1958 roku. Z tej okazji do HiL przyjechali oczekiwani przez Bogdana Kołomyjskiego Józef Cyrankiewicz, Władysław Gomułka, Kiejstut Žemaitis, Anastas Mikojan i delegacja z ZSRR.

Lata 60. XX wieku przyniosły kilka wizyt znanych polityków zagranicznych. W 1963 roku w kombinacie był Walter Ulbricht, rok później Josip Broz Tito i cesarz Etiopii Hajle Sylasse. Szczególny charakter miały odwiedziny Charlesa de Gaulle'a we wrześniu 1967 roku. W 1972 roku gościem Huty im. Lenina był Fidel Castro. W latach 70. XX wieku odwiedzał ją I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Wymienione przykłady obrazują jak ważną rolę w kształtowaniu wizerunku ówczesnego ustroju w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej pełnił nowohucki kombinat systematycznie odwiedzany przez prominentnych polityków z różnych krajów, głównie socjalistycznych

³² Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_71, Relacja Bogusława Müllera zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 25 czerwca 2019 r.

³³ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_75, Relacja Heleny Grzywacz zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 28 sierpnia 2019 r.

i niezaangażowanych. Zdjęcia z wyżej wymienionych wizyt dygnitarzy znajdują się w zbiorach Muzeum Krakowa i były prezentowane na ekspozycji *Mój drugi dom? Huta im. Lenina*³⁴.

W wywiadach pojawiały się pytania o to, czy pracownicy HiL czuli się wyróżnieni będąc zatrudnionymi w tak wielkim zakładzie pracy. Opinie na ten temat były podzielone i część z naszych hutników nie ukrywała, że główną przyczyną ich starań o angaż w nim były relatywnie wysokie zarobki w porównaniu z przedstawicielami innych zawodów oraz możliwość szybszego otrzymania mieszkania:

Między innymi dlatego ja się zatrudniam też w Hucie, bo mi na tym zależało, żeby mieć własne mieszkanie za jakiś czas. Czekałem pięć lat i dostałem to mieszkanie w końcu [...] właściwie chodziłam do pracy na osiem godzin, wracałam do domu i byłam zadowolona, że kiedyś się doczekam mieszkania, ale jak się przydarzyła okazja, żeby zmienić pracę, liczyłam na to, na jakąś większą ze swojej strony samodzielność taką w pracy i przyjąłem posadę, że tak powiem, w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w tym zakładzie przy kombinacie, w którym byłam kierowniczką pracowni badań społecznych³⁵.

Na rolę mieszkań jako czynnika zachęcających do podjęcia pracy w hucie uwagę zwracał też Edward Szewc:

³⁴ Są to fotografie o następujących tytułach: 1) *Delegacja rządowa Indii w Hucie im. Lenina*, 25 czerwca 1955 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/280/XIf; 2) *Delegacja rządowa Kambodży z Norodomem Sihanoukiem w HiL*, 6 czerwca 1956 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/281/XIf; 3) *Wizyta członka Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego*, 10 marca 1956 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/275/XIf; 4) *Wizyta członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba*, 17 maja 1956 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/276/XIf; 5) *Delegacja rządowa Republiki Chińskiej*, styczeń 1957 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/281/XIf; 6) *Delegacja hutników amerykańskich*, 17 września 1957 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/277/XIf; 7) *Wizyta następcy tronu Jemenu Muhamada al-Badra*, 20 grudnia 1957 r., aut. nieznanymi; sygn. MHK/279/XIf; 8) *Delegacja ZSRR, uruchomienie Walcowni Zimnej Blach*, 18 grudnia 1958 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/282/XIf; 9) *Wizyta Waltera Ulbrichta i Władysława Gomułki*, 28 września 1963 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/643/XI f/1; 10) *Wizyta Josipa Broza Tito w kombinacie*, 28 czerwca 1964 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/610/XI f/22; 11) *Wizyta Cesarza Etiopii Hajle Syllassje*, 18 września 1964 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK602/XI f/4; 12) *Wizyta Charlesa de Gaulle'a i Edwarda Ochaba w kombinacie*, 8 września 1967 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/609/XI f/1; 13) *Fidel Castro odwiedza nowohucki kombinat*, 9 czerwca 1972 r., aut. nieznanymi, sygn. MHK/516/XI f; 14) *Edward Gierek wśród oficjeli w HiL*, początek lat 70. XX w., aut. nieznanymi, MHK/478/XIf.

³⁵ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_68, Relacja Ewy Pietsch zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 8 maja 2019 r.

Jedno na pewno, które wiązało z Hutą i przyczyniało się, że Huta nie miała braków w zatrudnieniu to były mieszkania. To był podstawowy czynnik, który determinował przyjęcie do Huty, bo ludzie się garneli wtedy do pracy do Huty, bo kwestia mieszkań. Każdy dostał mieszkanie, co tu dużo mówić. Ja jako kawaler dostałem po półtora roku na wydziale B1, a jak się ożeniłem to dostałem pokój z kuchnią na Uroczym. No syn nam się urodził. Musiałem matkę i ojca ściągnąć do siebie, bo też brat starszy umarł, zostali na lodzie, musiałem ich ściągnąć. No i bardzo szybko dostałem tutaj mieszkanie dwupokojowe, bardzo szybko i kosztowało mnie 2 tysiące złotych³⁶.

Byli jednak tacy, którzy po latach z dumą opowiadali o byciu częścią wielkiej huty; aby się o tym przekonać oddajmy głos Henrykowi Kazimierskiemu:

Czuliśmy się dowartościowani, jako wielki zakład pracy. Każdy z nas taką dumę posiadał, że pracujemy w dużym, nawet ogromnym przedsiębiorstwie, bo pozostałe to były jakieś tam firmy³⁷.

Hutnicy sami byli wizytówką swojego zakładu pracy co przejawiało się m.in. w ich uczestnictwie w różnego rodzaju świętach. Podczas spotkań z nimi rozmawialiśmy o obchodach Dnia Kobiet, Święta Pracy 1 maja, Dnia Hutnika, Narodowego Święta Odrodzenia Polski przypadającego 22 lipca czy rocznicy wybuchu rewolucji październikowej pytając nie tylko o przebieg tych świąt, ale również o stosunek do nich naszych bohaterów.

Pochody pierwszomajowe, na pewno 22 lipca tak, to były takie hucznie, szło się chętnie nawet na takie pochody, powiem panu, inna atmosfera była, znaczy bardziej tacy ludzie życzliwi, szło się razem z dziećmi, się szło także – no ile wspominam – nie powiem, żeby to było jakieś uciążliwe czy nakaz był³⁸.

PYTANIA I TEMATY PORUSZONE W SEGMENTCIE „HUTA JAKO MATKA”

Myśmy jeździli na wczasy. Jeździliśmy z huty na wczasy. Mieliśmy, już mówiłem, ośrodek w Koninkach. Naprzód jeden budynek, potem drugi, trzeci. W Zakopanem mieliśmy ośrodek. W Bartkowej nad jeziorem też. Ja nawet

³⁶ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej sygn. MNH_HM_65, Relacja Edwarda Szweca ...

³⁷ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej sygn. MNH_HM_64, Relacja Henryka Kazimierskiego zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 11 kwietnia 2019 r.

³⁸ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej sygn. MNH_HM_75, Relacja Heleny Grzywacz ...

byłem ratownikiem przy budowie tego budynku socjalnego. Bo jak montowali ten basen, to musiał być ratownik. W związku z tym ja trzy miesiące siedziałem w Bartkowiej. Nadzorowałem budowę basenu. Bo nikogo innego nie było z uprawnieniami ratownika. Potem jeszcze na Mazurach mieliśmy wydzierżawiony ośrodek. W Juracie na Helu też mieliśmy na okres letni wydzierżawiony. Aha, jeszcze w Rabie przecież wspaniały ośrodek. To wszystko było budowane dla pracowników. Nie było lekko nie było dostać miejsce. Trzeba było już miesiąc czy dwa wcześniej przed sezonem lata pytać, gdzie jakieś miejsce jeszcze jest. No bo to przecież olbrzymia załoga. Dostawał, każdy zakład dostawał pulę jakąś, prawda. Podzielić to zawsze było ciężko, żeby wszyscy byli zadowoleni³⁹.

Tytuł naszej ekspozycji *Mój drugi dom? Huta im. Lenina* podkreślał, że jednym z pytań badawczych, jakie sobie postawiliśmy, była próba zbadania czy pracownicy kombinatu czuli jakiś związek emocjonalny ze swoim zakładem pracy oraz na jakie świadczenia z jego strony mogli liczyć. Tematyka ta została poruszona w segmencie wystawy zatytułowanym „Huta jako matka”. Pojawiały się w nim opowieści o możliwości korzystania z wczasów pracowniczych, opieki zdrowotnej, stołówek organizowanych przez Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przekształcony następnie w Wydział Żywności Zbiorowego wchodzącego organizacyjnie w strukturę Zakładu Usług Socjalno-Bytowych. W Nowej Hucie OZR działał od kwietnia 1952 roku. W tym samym czasie w budującej się HiL powstał także pierwszy bar mieszczący się w baraku. Do podstawowych zadań OZR należały m.in. produkcja napojów chłodzących we własnej wytwórni wód gazowanych, sprzedaż artykułów spożywczych w kioskach, dbanie o zieleń na terenie i wokół huty o powierzchni 350 ha⁴⁰. Pytanie do tej części wywoływały wśród naszych rozmówców szczególnie miłe wspomnienia, zwłaszcza kiedy rozmawialiśmy o wczasach pracowniczych, a ich wypowiedzi na tego typu tematy pojawiały się również, o czym wspominałem powyżej, przy segmentach „Huta jako miejsce pracy” oraz „Huta jako wizytówka”.

Huta im. Lenina dofinansowywała zbiorowe żywienie swoich pracowników. W 1970 roku przeznaczyla na ten cel 7 mln złotych. W 1960 roku dziennie średnio przygotowywano 4200 posiłków, dziesięć lat później już 12 425⁴¹, a w 1980 roku – 22 320. W latach 90. XX wieku liczby te malały (1990 – 20 050, 1994 – 11 690, 1998 – 11 110)⁴².

³⁹ Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej sygn. MNH_HM_73, Relacja Władysława Prociowa zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 8 lipca 2019 r.

⁴⁰ L. Mikrut, dz. cyt., s. 98.

⁴¹ „Informator dla Aktywu Związkowego Huty im. Lenina”, Kraków 1972, s. 13.

⁴² L. Mikrut, dz. cyt., s. 98.

Na terenie kombinatu znajdowało się kilka stołówek prowadzonych przez OZR. Były to kolejno stołówki oznaczone numerami: 2 (Wydział Wlewnic i Materiałów Ogniotrwałych), 3 (rejon Wielkich Pieców), 4 (Wydział Wytopu Stali), 5 (rejon Koksowni) i 6 (Wydział Blach Karoseryjnych). OZR prowadził także Kasyno HiL oraz własny zakład produkujący żywność w Luboczy. Transformacja ustrojowa przełomu lat 80. i 90. XX wieku przyniosła prywatyzację OZR, który w 1992 roku zmienił nazwę na funkcjonującą do dziś HUT-PUS SA⁴³.

Ważnym aspektem działalności socjalnej dawnej Huty im. Lenina było organizowanie wczasów i kolonii dla pracowników i ich dzieci. Największy zakres tego typu działalności przypadł na lata 70. i 80. XX wieku – Huta im. Lenina miała wówczas pięć własnych ośrodków wczasowych znajdujących się w Krynicy, Zakopanem, Koninkach, Rabie Niżnej i Bartkowej, gdzie łącznie wypoczywać mogło ponad 800 osób⁴⁴. W 1974 roku z wczasów w ośrodkach własnych i Funduszu Wczasów Pracowniczych skorzystało ponad 17 000 hutników i ich rodzin⁴⁵. Oprócz tego HiL dzierżawiła wiele innych obiektów, m.in. w Karnitach i Zielonym Gaju na Mazurach, Międzyzdrojach. Wspierała finansowo budowy wielu obiektów szkolnych, w których wypoczywały potem dzieci hutników (Świnoujście, Dziemiany, Piwniczna, Białka Tatrzańska⁴⁶.

Dom Wczasowy „Hutnik” w Zakopanem

W latach 70. XX wieku przechodził przebudowę, którą zakończono w 1979 roku. Jego patronem był Zakład Wielkopiecowy. „Hutnika” zbudowano w stylu góralskim. Jednorazowo przyjmował 90 osób w pokojach jedno-, dwu- i trzyosobowych. Posiadał stołówkę, klub, stylową kawiarnię, salę telewizyjną i bibliotekę⁴⁷.

Dom Wczasowy „Stalownik” w Bartkowej

Ośrodek zaczął funkcjonować w 1971 roku. W 1988 przeszedł generalny remont. „Stalownikowi” patronował Zakład Stalowniczy. Składał się z trzech pawilonów hotelowych z pokojami dwu- i trzyosobowymi z pełnym węzłem sanitarnym, a podczas turnusu przyjmował jednorazowo 220 osób. Posiadał stołówkę, kawiarnię, salę telewizyjną, salę gier towarzyskich, bibliotekę

⁴³ M. Wąchała-Skindzier, *Miasto socjalistyczne na widelcu, czyli rzecz o nowohucich lokalach gastronomicznych* [w:] *Bufet pod Kombinate*, red. M. Baran, Kraków 2017, s. 43–45.

⁴⁴ L. Mikrut, dz. cyt., s. 99.

⁴⁵ D. Rybarczyk, *Huta im. Lenina odznaczona Orderem Sztandaru Pracy*, Kraków 1975.

⁴⁶ L. Mikrut, dz. cyt., s. 99.

⁴⁷ Ulotka z informacjami o Domu Wczasowym „Hutnik” w Zakopanem, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty.

i wypożyczalnię sprzętu wodnego. Dysponował nawet własnym statkiem spacerowym o nazwie „Alka”, dzięki któremu organizował wycieczki po Jeziorze Rożnowskim⁴⁸.

Dom Wczasowo-Profilaktyczny „Walcownik” w Krynicy

„Walcownik” przyjął pierwszych gości w czerwcu 1977 roku. Jego patronem był Zakład Walcownie Zimne Blach. Posiadał pokoje dwu- i trzyosobowe z pełnym węzłem sanitarnym, pięknym wystrojem i komfortowym wyposażeniem. Jednorazowo przyjmował 160 osób. Na jego wyposażeniu pozostawały również stołówka, kawiarnia, sale telewizyjne, sale brydżowe, szachowe, bilardowe, świetlica zabaw dla dzieci, biblioteka, a także gabinety z leczeniem balneologicznym wykorzystywane w maju, czerwcu, wrześniu, październiku i listopadzie podczas wczasów leczniczych⁴⁹.

Ośrodek Wypoczynku i Sportów Zimowych „Mechanik” w Koninkach

Przyjmował wczasowiczów od 1971 roku, jednorazowo goszcząc do 150 osób. Patronował mu Pion Służb Remontowych Kombinatu Huty im. Lenina. Część hotelową usytuowano w czterech pawilonach wolnostojących, posiadających trzy- i czteroosobowe pokoje. Były to pomieszczenia dwupoziomowe (salonik i sypialnia). W głównym wolnostojącym budynku ulokowano stołówkę, kawiarnię, salę telewizyjną, pomieszczenia zabaw dla dzieci, bibliotekę oraz wypożyczalnię sprzętu sportowego⁵⁰.

Za organizację wypoczynku urlopowego i kolonijnego odpowiedzialny był Zakład Usług Socjalno-Bytowych. W latach 90. XX wieku rozpoczął się proces restrukturyzacji ówczesnej Huty im. T. Sendzimira, co wpłynęło na spadek liczby korzystających z wypoczynku organizowanego przez ten zakład pracy. W 1993 roku Zakład Usług Socjalno-Bytowych przekształcił się w spółkę akcyjną Przedsiębiorstwo Usług Socjalno-Bytowych HUT-PUS SA, który przejął w ramach umowy dzierżawy ośrodki wczasowe HiL i kontynuował działalność na rzecz pracowników HTS⁵¹.

Innymi zagadnieniami, o które pytaliśmy, były np. organizacja możliwości zajęć sportowych dla pracowników Huty im. Lenina (założone 21 marca 1950 r. Koło Sportowe „Stal” Nowa Huta przekształcone potem w Klub Sportowy „Hutnik” i działające w latach 1957–2018 hutnicze ognisko TKKF),

⁴⁸ Ulotka z informacjami o Domu Wczasowym „Stalownik” w Bartkowej, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty.

⁴⁹ Ulotka z informacjami o Domu Wczasowo-Profilaktycznym „Walcownik” w Krynicy, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty.

⁵⁰ Ulotka z informacjami o Domu Wczasowo-Profilaktycznym „Mechanik” w Koninkach, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty.

⁵¹ L. Mikrut, dz. cyt., s. 99.

funkcjonowanie Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina (ZDK HiL), działalność Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta” będącego w latach 1953–1983 częścią ZDK HiL czy Ośrodek Kształcenia Ustawicznego i Technikum Hutnicze, którego celem było zaspokajanie wszystkich potrzeb kombinatu w zakresie kształcenia i doskonalenie zawodowego pracowników.

PODSUMOWANIE

Opowieści naszych rozmówców dotyczyły szeroko rozumianej codzienności pracy w kombinacie dawnej Huty im. Lenina, ale także wydarzeń nietypowych, szczególnie takich jak np. obchody poszczególnych świąt czy przebiegu wizyt dygnitarzy polskich i zagranicznych. 12 mikrohistorii, które zarejestrowaliśmy, wpisywały się jednak także w wielkie historyczne wydarzenia, które w dalszej perspektywie wpłynęły na dzieje Polski i Europy. Wielu naszych bohaterów było świadkami tworzenia struktur „Solidarności” w kombinacie, wielu z nich przyglądało się z bliska jakże doniosłym w skutkach strajkach z 1981 i 1988 roku. Wielu z nich wreszcie doświadczyło strachu i niepewności przyszłości zarówno na początku lat 90. XX wieku i zmiany ustrojowej, jak i przejęcia ich zakładu przez ArcelorMittal, choć ten drugi fakt przez niektórych odbierany był jako szansa i być może nadzieja na lepszą przyszłość.

Każda z relacji była indywidualnym wspomnieniem osoby, która znaczną część swojego życia poświęciła kombinatowi. Była też niezwykle przygodą dla mnie nagrywającego wywiady – osoby zbyt młodej, żeby z autopsji pamiętać czasy Huty im. Lenina oraz realia PRL-u. Na pytanie: czy Huta im. Lenina była dla Pani/Pana drugim domem?, słyszeliśmy przeważnie odpowiedzi w stylu „tak, była nim”, „dużo nam dawała”, „pracowałbym/pracowałabym tam znów”. Rozmawiając z emerytowanymi hutnikami zdecydowanie odnosiłem wrażenie, że Huta im. Lenina czy od 1990 roku. Huta im. T. Sendzimira była dla nich miejscem niezwykle ważnym, o którym po latach opowiadają z dużym sentymentem, mimo że praca w niej bywała niezwykle ciężka i niebezpieczna. Odczuwałem też jednak, przynajmniej w niektórych przypadkach, pewien żal hutników do losu, że dziś, potężna przed laty huta, produkuje niewiele w porównaniu z latami 60., zwłaszcza 70. i nawet 80. XX wieku. Na pytanie: czy decyzja o pracy w kombinacie była decyzją dobrą?, zdecydowana większość naszych rozmówców odpowiadała „tak”, a część z nich uzupełniała swoją wypowiedź o stwierdzenie, że gdyby dziś znów miała decydować o swojej ścieżce zawodowej, to ponownie związałaby się z Hutą, choć w niektórych relacjach wyczuwać można było elementy klasycznej tęsknoty za młodością. Fakt, że przy okazji wystawy *Mój drugi dom? Huta im. Lenina* udało się ocalić od zapomnienia dwanaście relacji świadków historii, jest niezwykle cenny, a film, który powstał na ich bazie, jest – poza katalogiem ekspozycji – trwałym efektem

naszych prac, z których w przyszłości będą mogli korzystać kolejni badacze historii nowohuckiego kombinatu, Nowej Huty, Krakowa i PRL-u oraz transformacji ustrojowej w Polsce w ogóle.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- „Informator dla Aktywu Związkowego Huty im. Lenina”, Kraków 1972
- Ulotka z informacjami o Domu Wczasowym „Hutnik” w Zakopanem, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty
- Ulotka z informacjami o Domu Wczasowym „Stalownik” w Bartkowej, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty
- Ulotka z informacjami o Domu Wczasowo-Profilaktycznym „Mechanik” w Koninkach, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty
- Ulotka z informacjami o Domu Wczasowo-Profilaktycznym „Walcownik” w Krynicy, lata 80. XX w., wł. P. Kapusty

ŹRÓDŁA MÓWIONE

- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_75, Relacja Heleny Grzywacz, zarejestrowana przez Piotra Kapustę i Krzysztofa Ridana w dniu 28 sierpnia 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_64, Relacja Henryka Kazimierskiego, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 11 kwietnia 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_72, Relacja Kazimierza Leśniary, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 6 lipca 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_71, Relacja Bogusława Müllera, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 25 czerwca 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_68, Relacja Ewy Pietsch, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 8 maja 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_73, Relacja Władysława Prociówa, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 8 lipca 2019 r.
- Muzeum Nowej Huty, Archiwum Historii Mówionej, sygn. MNH_HM_65, Relacja Edwarda Szweca, zarejestrowana przez P. Kapustę i K. Ridana w dniu 6 maja 2019 r.

OPRACOWANIA

- P. Jagło, *Kombinat* [w:] *Nowa Huta 1949+*, red. Ł. Klimek, Kraków 2013, s. 15–20
- P. Kapusta, K. Żłobecka, *O wystawie „Mój drugi dom? Huta im. Lenina”* [w:] *Mój drugi dom? Huta im. Lenina*, red. J. Salwiński, Kraków 2019, s. 11–18
- L. Konarski, *Nowa Huta. Wyjście z rajku*, Warszawa 2020
- L. Konarski, *Piec gaśnie po wyborach. Gorzki prezent od ArcelorMittal na 70-lecie Nowej Huty*, „Przegląd”, 2020, nr 47, s. 16–18
- M. Mazurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Warszawa 2005
- L. Mikrut, *Załoga kombinatu* [w:] *Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A. w Krakowie 1949–1999*, red. J. Zdradzisz, Kraków 1999, s. 89–104
- D. Rybarczyk, *Huta im. Lenina. Odznaczona Orderem Sztandaru Pracy*, Kraków 1975
- M. Wąchała-Skindzier, *Miasto socjalistyczne na widelcu, czyli rzecz o nowohuckich lokalach gastronomicznych* [w:] *Bufet pod kombinatem*, red. M. Baran, Kraków 2017, s. 31–86